

Lemański, Ireneusz

Socjologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju małej przedsiębiorczości

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 8, 104-117

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SOCJOLOGICZNO-PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY ROZWOJU MAŁEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Dla pokoleń powojennych bezrobocie jest zjawiskiem nowym, nie zawsze odgrywającym pozytywną rolę w życiu człowieka.

Wpływ na to ma nie tylko ekonomiczna strona tego zjawiska, ale również nadal funkcjonujące powszechnie stereotypy na temat osób nie pracujących, a korzystających ze świadczeń społecznych. W tym zakresie zachodzą pozytywne zmiany, niemniej osoby korzystające z osłony społecznej zawsze będą uchodziły za grupę ludzi, którzy nie wiedzieli jak wykorzystać swoją szansę życiową i tym samym nie uzyskali ekonomicznej samodzielności. Nie oznacza to jednak, że osoby czasowo pozostające bez pracy, po odpowiednim przygotowaniu, nie będą miały możliwości odnalezienia się w nowej społeczno-ekonomicznej sytuacji. Podjęcie właściwych działań, zmierzających do udzielania pomocy osobom bezrobotnym, wymaga jednak znajomości pozytywnych i negatywnych aspektów bezrobocia, a także form rozwijania przedsiębiorczości w nowych społecznie i ekonomicznie warunkach.

1. Społeczne aspekty bezrobocia

W założeniach bezrobocie miało przede wszystkim sprzyjać poprawie efektywności gospodarowania i podniesieniu konkurencyjności gospodarki. Wynikać to miało między innymi z nadwyżki podaży nad popytem siły roboczej. Stwarza to pracodawcy szersze możliwości zakupu pracy na rynku pracy. Jest to szczególnie ważne przy realizacji nowych przedsięwzięć gospodarczych. W takich warunkach pozyskiwanie pracowników do realizacji nowych przedsięwzięć nie odbywa się na drodze walki płacowej. Ogranicza się płynność siły roboczej. Stabilizuje się także wcześniej pozyskana kadra.

Zmniejsza się stopień bezrobocia ukrytego, a tym samym redukowane są koszty zatrudnienia.

Konkurencja o miejsca pracy zwiększa dbałość i odpowiedzialność za wybór zawodu i rodzaj kwalifikacji. Rośnie zainteresowanie,

adekwatnym do potrzeb, poziomem i kierunkiem kwalifikacji. Naukę traktuje się jako inwestycję. Rośnie satysfakcja z pracy. Wzrasta także zadowolenie z zaspokajanych aspiracji pracowników.

Bezrobocie zmusza ludzi do przejścia do tych działów gospodarki narodowej, w których odczuwany jest deficyt siły roboczej. W długim okresie stwarza warunki do bardziej ekonomicznego zagospodarowania wszystkich miejsc pracy.

Bezrobocie poszerza społeczną płaszczyznę współpracy różnych podmiotów odpowiedzialnych za istniejące miejsca pracy. Dotyczy to przede wszystkim zachowania się związków zawodowych, zwiększając ich społeczną odpowiedzialność za realizację płacowych i pozapłacowych celów polityki gospodarczej.

Jak dotąd pozytywne następstwa towarzyszące bezrobociu w większości pozostają u nas jeszcze w sferze postulatów i życzeń. Przykładem może być oddziaływanie na postawy wobec pracy. Mimo bezrobocia, nadal występuje mała motywacja do pracy. Być może wynika to stąd, że niskie wynagrodzenia w wielu przypadkach nie różnią się znacząco od zasiłków dla bezrobotnych. Można jednak zaobserwować zanikanie pewnych zachowań podważających wartość pracy, takich jak: lekceważenie obowiązków, uchylanie się od pracy, cwaniactwo.

Należy jednak pamiętać, że zmiany w mentalności nie następują w ciągu krótkiego odcinka czasu. Pozytywne efekty związane z budowaniem wolnego rynku pracy będą widoczne, jak pokazuje historia państw zachodnich, w okresie późniejszym.

2. Negatywne skutki bezrobocia

Społeczne skutki bezrobocia

Jeśli przyjmujemy, że bezrobocie na trwałe wchodzi w system życia społeczno-gospodarczego – to musimy znać także jego złe strony.

Dłuższe utrzymywanie bezrobocia o dużym wymiarze, w odbiorze społecznym niweluje wszelkie jego elementy motywacyjne. Osoby pozostające bez pracy tracą umiejętności zawodowe, wiarę we własne siły, obniża się ich poczucie własnej godności i przydatności dla społeczeństwa, pogłębia się niezdolność do adaptowania się w nowych warunkach. Często wymagają specjalnych oddziaływań psychologicznych. Nierzadko powiększają margines społeczny.

Bezrobocie prowadzi do gwałtownego spadku dochodów rodzin i wszelkich negatywnych skutków tego stanu rzeczy. „Szczególnie trudna jest sytuacja rodzin niepełnych, głównie matek samotnie wychowujących dzieci. Większość z nich żyje w stanie skrajnego ubóstwa i w poczuciu beznadziei”¹.

Im większe bezrobocie, tym także większy drenaż pieniędzy publicznych. Zwiększają się wydatki na zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia socjalne oraz wydatki na programy przeciwdziałania bezrobociu.

Osoby bezrobotne nie otrzymując wynagrodzenia, nie płacą na fundusz ubezpieczeń społecznych. Zmniejsza się przychód budżetowy państwa. Wysokie bezrobocie powoduje wzrost deficytu budżetowego – następuje strata w produkcie narodowym brutto.

Duże straty powstają w związku z emigracją ludności, zwłaszcza młodych, wysoko wykształconych kadr nie mogących znaleźć zatrudnienia w kraju. Problem ten trudno jest jednoznacznie potraktować. Oddzielnie należy rozważać zjawisko emigracji czasowej – sprzyja napływowi kapitału do kraju oddzielnie trwałą – powoduje drenaż wysoko kwalifikowanej siły roboczej.

3. Psychologiczne następstwa bezrobocia

Spółeczeństwo nasze zostało zaskoczony zarówno otwartym pojawieniem się bezrobocia, jak i jego dynamiką i zakresem. Tuż po wieloletnim okresie występowania niedoboru rąk do pracy nastąpiło radykalne zmniejszenie się zapotrzebowania ze strony zakładów pracy na siłę roboczą. Zakłady pozbawione eksportowych możliwości, zwłaszcza na rynki wschodnie, zaczęły gwałtownie ograniczać liczbę miejsc pracy. Wiele osób dotknął problem tak zwanych zwolnień grupowych. Zwolnione osoby nie z własnej winy znalazły się w grupie tych ludzi, o których one same miały negatywną ocenę. Długie pozostawanie bez pracy powodował u nich szok, który dla wielu stał się przyczyną zachwiania psychicznych. Początkowo w grupie tych osób następuje krótka faza optymizmu i wiary w znalezienie nowego miejsca pracy, a następnie okres pesymizmu i utraty nadziei. Przedłużający się okres pozostawania bez pracy prowadzi do bezradności i fatalizmu. Taki stan rzeczy powoduje gwałtowną zmianę czynników kształtujących strukturę motywacyjną, będącą elementem postawy człowieka wobec zachodzących zmian społeczno-ekonomicznych.

Utrata pracy – w odniesieniu do jednostki – oznacza uniemożliwienie zaspokajania tak istotnych potrzeb jak: potrzeba działania w grupie, kontaktów ze środowiskiem pozarodzinnym i innych. Znika dotychczasowa tożsamość jednostki i możliwość kontynuowania aktywności zawodowej i towarzyskiej.

Brak pracy powoduje, że dotychczas wykształtowane bodźce aktywizujące daną jednostkę dezaktualizują się i zaczynają przynosić ujemny skutek. Zmianie ulega także hierarchia potrzeb, jak również ich treść. Cała uwaga kieruje się szczególnie na zaspokojenie potrzeb przedmiotowych (nabywanie, posiadanie, gromadzenie). Fakt pozostawania bez pracy nie sprzyja możliwości ich zaspokojenia. To powoduje, że stają się źródłem frustracji.

Dla społeczeństwa jako całości, bezrobocie oznacza pojawienie się i zaostrzenie wielu tak istotnych kwestii społecznych, jak: pogorszenie się zdrowia fizycznego i psychicznego, wzrost liczby samobójstw oraz przestępstw kryminalnych. Wynika to najczęściej z rozchwiania całej sfery poglądów, przekonań i wynikających z nich potrzeb.

W takiej sytuacji, niezależnie od tego jaki byśmy nie próbowali uruchomić mechanizm wytwarzania się oraz kształtowania nowych potrzeb na miarę obecnej sytuacji, w pierwszej kolejności musimy stworzyć warunki na określenie przez bezrobotnego społecznie akceptowanego „sensu swojego życia” w dokonujących się wokół nas zmianach. Znajomość sensu życia jest „naczelną” potrzebą człowieka. „Sens życia, to znaczy nadanie przez osobę racji własnej egzystencji, odgrywa centralną rolę wśród czynników mających wpływ i na kształt biografii, i na samopoczucie zarówno samego człowieka, jak i osób z nim współpracujących”.²

Uświadomienie sobie własnego sensu życia (np. dążenie do stworzenia własnego warsztatu pracy, ukończenia szkoły, wybudowania domu) uodparnia na trudności. Stwarza cel, a jego osiągnięcie umożliwia uzyskanie satysfakcji – inni określają to nadzieją na lepszą przyszłość.

Bez określenia celu, trudne jest przyjęcie realnych, stabilnych planów życiowych i raczej niemożliwe jest wypracowanie metod skutecznego działania. Sens życia – to jednocześnie przyjęcie optymalnej strategii życia. Realizacja jej może sprzyjać ukształtowaniu właściwych cech osobowości niezbędnych w obecnym okresie transformacji ustrojowej.

Cel w życiu jest realizowany **poprzez** stawianie sobie zadań. Sprzyjać bądź przeszkadzać realizacji zadań może szereg uwarunkowań (np. stan zdrowia, krach na **giełdzie**, nieszczęście losowe, itd.).

Nie każda formuła sensu życia, **bądź** sposób stawiania zadań może być korzystny dla danej osobowości. Gwałtowne przejście od gospodarki planowej do rynkowej **powoduje** stawianie dość często krótkich dystansów na przejście **np.** od statusu bezrobotnego do osoby ekonomicznie niezależnej. **Napotkane** trudności i nieumiejętność ich pokonania, przy tym szybkie **zubożanie**, wywołuje szok. Żeby temu zapobiec, każdy człowiek **powinien** stawiać sobie takie zadania, które wynikają z jego koncepcji świata, jego doświadczeń i przymysłów. Jednocześnie **powinien** umieć **elastycznie** zmieniać hierarchię stawianych sobie zadań, nie burząc przy tym układu swoich przekonań i poziomu aspiracji – sensu życia.

Gdy dana osoba wie, po co **wytyczyła** sobie te a nie inne zadania i gdy one korelują z ogólnym sensem życia, wówczas przy niepowodzeniach szuka przede wszystkim **innej** metody pokonywania przeszkody i w mniejszym stopniu **narażona** jest na frustrację. Frustracja wywołuje różne napięcia w organizmie i **przykre** emocje, to powoduje wyzwalanie się różnych mechanizmów **obronnych**, których charakter i poziom zależy od rodzaju **napotkanej** przeszkody i psychicznej konstrukcji danej osoby. **Rozładowuje ją** natomiast agresja (stan na ogół społecznie nie akceptowany) **polegająca** na zaatakowaniu przeszkody udaremniającej działanie **zmierzające** do zaspokojenia danej potrzeby – niemożliwość otrzymania **stałej** pracy.

Posiadanie sensu życia **broni daną osobę** przed frustracją i nie dopuszcza do sytuacji, w których **następuje** jej uświadomienie, a co za tym idzie konieczność jej **rozładowania** agresją.

Obronne sposoby radzenia sobie przez bezrobotnych

Posiadanie społecznie akceptowanego sensu życia jest warunkiem właściwego rozwoju osobowości **człowieka**. Ułatwia tworzenie się mechanizmów obronnych przed **frustracją**, charakteryzujących się dużą różnorodnością np. racjonalizacja, wypieranie, sublimacja, identyfikacja z agresorem, ucieczka w świat **fiksacji**, projekcja.

Reakcją człowieka na frustrację **może** być stan rezygnacji, regresji, **fiksacji** czy też agresji. Nie **prowadzą** one jednak do jej rozładowania (poza agresją).

„Gdy bezrobotny czuje się zagrożony niebezpieczeństwem dłuższego pozostawania bez pracy, niemożnością jej otrzymania zgodnie z kwalifikacjami lub jest niezdolny do borykania się z trudnościami, wówczas pojawiają się u niego zachowania, które mają bronić go przed odczuwanym lękiem, wstydem, poczuciem krzywdy, winy czy też mniejszej wartości. Są to mechanizmy obronne, czyli nawykowe sposoby reagowania, za pomocą których człowiek dąży do wyeliminowania skrajnie nasilonych przeżyć, chce uniknąć psychicznego bólu, utrzymać poczucie bezpieczeństwa i dobre mniemanie o sobie. Bezrobotny nie zdaje sobie sprawy z tego, dlaczego tak się zachowuje i jest wręcz przekonany, że jego działanie ma zupełnie inne przyczyny”.³

Mimowolnie uruchamia mechanizmy obronne i stara się rozładować napięcie w bezpiecznej dla siebie sytuacji. Za pomocą mechanizmów obronnych bezrobotny opanowuje przykre uczucia, ale nie zmienia otoczenia ani siebie samego, by pokonać trudności. To powoduje, że w sytuacjach wymagających mobilizacji sił, następuje zniekształcenie rzeczywistości. Może to powodować dalsze nieskuteczne działanie i być przyczyną następnych niepowodzeń będących źródłem pogłębiania się stanu frustracji („błędne koło”). Nie rozładowane przez dłuższy czas (np. pozostawanie w województwie ponad 20 tys. osób bez pracy przez czas dłuższy niż 12 miesięcy) frustracje kumulują się, wywołując w pewnym momencie gwałtowny wybuch agresji – zupełnie nieproporcjonalnej do bodźca jaki ją wyzwolił (masowe niekontrolowane manifestacje dużych grup ludzi).

Silne stłumienie frustracji, przez dłuższy czas nie rozładowanej, prowadzi do zaburzeń w funkcjonowaniu psychiki – a w pierwszym rzędzie wywołuje reakcje na niebezpieczeństwa uprzytamniane tylko w wyobraźni pod nieobecność rzeczywistego niebezpieczeństwa (np. lęk przed niemożnością odnalezienia się w nowej sytuacji społecznej prowadzi do alkoholizmu, samobójstw, apatii, itd.).

Wyżej wymienione zależności powodują, iż długo trwające i dużych rozmiarów bezrobocie drastycznie powiększa pesymizm u osób, które straciły pracę.

Obecnie bezrobotni coraz mniej przewidują „pracę na swoim”. Może to wynikać z już doznanych niepowodzeń podczas poszukiwania pracy. Świadczy to także o braku skutecznych form zapobiegania bezrobociu. Wynikać to może ze zbyt małych środków przeznaczanych na walkę z bezrobociem.

W miarę ponoszonych niepowodzeń przy poszukiwaniu pracy, wzrasta świadomość potrzeby aktywnej pracy nad sobą. Coraz częściej bezrobotny gotowy jest zaakceptować każdą proponowaną pracę. Jednak, gdy ma możliwość wyboru przede wszystkim kieruje się racjami ekonomicznymi. Brak odmowy podjęcia pracy jest także wynikiem strachu przed biedą.

Niepokojącym jest jednak fakt narastania tendencji do lokalizowania przez bezrobotnych źródeł powodzenia na zewnątrz ich samych. „Jest to klasyczny objaw zjawiska znanego w psychologii pod nazwą wyuczony bezradności. Negatywne doświadczenia z bezrobociem, niemożność znalezienia pracy, niemożność przejścia na „swoje”, wszystko to sprzyja powstawaniu uczuć beczynności, niemocy i wiary w pomoc zewnętrzną”.⁴

Właśnie tym osobom należy przede wszystkim pomóc odnaleźć sens życia w nowych warunkach. W innym przypadku nastąpi alienacja życia poza normy społecznie akceptowane, poza wartości przynależne kategorii, jaką jest godność człowieka. Te osoby mogą na stałe stać się klientami instytucji świadczących pomoc społeczną.

Z pomocy społecznej, zgodnie z ustawą z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej, może korzystać każdy, niezależnie od statusu społecznego czy zawodowego, kogo dotknęło ubóstwo. Nie rozwiązuje to jednak problemu walki z biedą.

Gotowość bezrobotnych do podjęcia pracy

Bezrobocie, gdy nie jest duże można uznać pod pewnymi względami za zjawisko korzystne. Jest to stan czasowego pozostawiania bez pracy na skutek przejściowego niedostosowania podaży i popytu kadr. W dłuższym wymiarze czasu ma skutek ujemny. Podlega wszystkim czynnikom związanym z oddziaływaniem stanu bezrobocia na psychikę osób pozostających bez pracy. Obniża potencjalną mobilność bezrobotnych.

Według badań Głównego Urzędu Statystycznego przeciętnie 3/4 bezrobotnych jest skłonnych zmienić zawód lub kwalifikacje. Nie ma istotnych różnic pomiędzy skłonnością do zmiany zawodu i kwalifikacji. Wraz z wydłużeniem okresu poszukiwania pracy rośnie gotowość do zmiany zawodu lub kwalifikacji. Osoby z wyższym wykształceniem są mniej skłonne do zmiany zawodu lub kwalifikacji.

Okolo 60 proc. bezrobotnych jest gotowa podjąć pracę o niższym prestiżu. Pracę o niższym prestiżu częściej akceptują mężczyźni niż kobiety. Z jej obniżeniem zazwyczaj zgadzają się bezrobotni ze starszych grup wiekowych i osoby długo pozostające bez pracy. Osoby im wyższe posiadają wykształcenie, tym rzadziej akceptują obniżenie prestiżu pracy.

Niezbyt elastyczną kategorią jest miejsce zamieszkania. Tylko co czwarty bezrobotny zmieniłby je, aby podjąć pracę. Zmianę miejsca zamieszkania chętniej akceptują mężczyźni niż kobiety. Bezrobotni na wsi są dwukrotnie częściej skłonni zmienić zamieszkanie niż bezrobotni w miastach. Największą gotowość do zmiany miejsca zamieszkania charakteryzuje bezrobotnych w wieku 18–24 lata, a wśród aktywizujących się po raz pierwszy taką gotowość deklaruje przeszło 40 proc.

Bezrobotni są zbiorowością potencjalnie mobilną, aczkolwiek nie w każdych okolicznościach byliby gotowi podjąć pracę. Potwierdzają to także badania przeprowadzone w maju 1994 roku w województwie ostrołęckim. Dotyczyły one między innymi stopnia zadowolenia bezrobotnych z rodzaju oferowanych miejsc pracy.

Osoby, które nie skorzystały z ofert pracy, swoje stanowisko tłumaczyły jedną, dwiema, bądź trzema przyczynami. Miały możliwość wskazać dowolną ilość przygotowanych odpowiedzi. Częstotliwość korzystania z danej odpowiedzi ułożyła się w następującej kolejności:

- ▶ proponowane niskie zarobki – 48%,
- ▶ uciążliwość dojazdów i niedogodny rozkład czasu pracy – 35%,
- ▶ brak perspektyw zakładu (przewidywane zwolnienia, niepewna przyszłość) – 22%,
- ▶ przyczyny osobiste – 15%,
- ▶ praca mało interesująca, poniżej kwalifikacji – 10%,
- ▶ praca ciężka, niebezpieczna – 3%,
- ▶ stosunki międzyludzkie i konflikty w zakładzie pracy – 2%,
- ▶ inne przyczyny (bliżej nie określone) – 28%.

Pomimo małej liczby ofert pracy i wysokiej gotowości do podejmowania pracy osoby bezrobotne analizują atrakcyjność przedstawianych propozycji.

Najczęściej element ekonomiczny decyduje o przyjęciu bądź odrzuceniu danej propozycji. Duże znaczenie przy doborze miejsc pracy ma także uciążliwość dojazdów i niedogodny rozkład czasu pracy. Potencjalnym odbiorcom nie jest obojętna kondycja ekonomiczna

zakładu przedkładającego ofertę. Wynika to zapewne z już raz przeżytych negatywnych odczuć wynikających z pozostawiania osobą bezrobotną. Przyczyny osobiste odgrywają również znaczący wpływ na podejmowane decyzje. Wyraźnie spada atrakcyjność ofert, gdy proponowana praca jest oceniana jako daleko odbiegająca w dół od posiadanych kwalifikacji. Zarówno ryzyko związane z wykonywaniem danego zawodu, jak i stosunki międzyludzkie nie miały istotnego wpływu na decyzję przyjęcia bądź odrzucenia oferty pracy.

Powyższe rozważania dotyczące mobilności bezrobotnych pozwalają przyjąć następujące wnioski:

- ▶ ogólna kondycja psychiczna osób pozostających bez pracy, nawet dłużej niż 12 miesięcy, jest dość dobra i istnieją wszelkie przesłanki na szybkie ich włączenie w każdy rodzaj działalności gospodarczej,
- ▶ wykazywana mobilność bezrobotnych świadczy o podniesieniu wartości pracy najemnej,
- ▶ wysoka gotowość do podjęcia pracy nie wyklucza chęci utworzenia własnego warsztatu pracy. Jest to swoisty dowód na akceptowanie nowej jakości sensu życia charakterystycznej dla osób przedsiębiorczych,
- ▶ gotowość do podjęcia działalności gospodarczej na własny rachunek nie może świadczyć o posiadaniu umiejętności w tym zakresie. Dlatego niezbędne jest rozwinięcie sieci klubów pracy i inkubatorów małych przedsiębiorstw pełniących funkcje „parasoli bezpieczeństwa” nad osobami rozpoczynającymi po raz pierwszy działalność gospodarczą.

2. Aktywne formy rozwijania małej przedsiębiorczości

Ogólnie zgadzamy się z tym, że warunkiem zahamowania tempa wzrostu bezrobocia jest wyjście z recesji gospodarczej. Najtańszym i najskuteczniejszym na to sposobem jest pełne wykorzystanie istniejących już zdolności wytwórczych dla produkcji towarów akceptowanych przez rynek. Nie należy także pomijać możliwości tworzenia nowych miejsc pracy zarówno w oparciu o kapitał krajowy jak i zagraniczny. Dotychczasowa aktywność państwa i innych podmiotów w sferze społecznej jedynie łagodziła społeczne skutki bezrobocia. Ujawniła jednak kres swoich możliwości. Dalsze utrzymywanie stosowanych dotąd rozwiązań i mechanizmów może jedynie prowadzić do

nasilenia negatywnych konsekwencji bezrobocia, zwłaszcza w niedoocnianej sferze psycho-społecznej (zjawisko zbiorowej frustracji). Jest ono tym możliwe, im więcej ludzi doznało niepowodzenia przy poszukiwaniu pracy bądź przy rozpoczynaniu działalności gospodarczej na własny rachunek.

Konieczne jest wypracowanie nowych rozwiązań organizacyjno-instytucjonalnych, które na szczeblu lokalnym pozwoliłyby przezwyciężyć dwutorowość działań administracji państwowej i samorządowej oraz polityki zatrudnienia i pomocy społecznej.

Dotychczas nie stworzono spójnego systemu działań, który by skutecznie pomógł bezrobotnym wyrwać się z kręgu świadczeniobiorców pomocy społecznej i wrócić do jednej z grup pracujących, a mianowicie: pracodawców, pracujących na własny rachunek, pracowników najemnych bądź pomagających członków rodziny.

Aby nie dopuszczać do pozostawiania długotrwałych bezrobotnych, na stałe klientami pomocy społecznej, niezbędne jest podjęcie przez urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej oraz organizacje pozarządowe, aktywnych działań w celu zwiększenia ich zatrudnienia.

W takiej sytuacji jedynym wyjściem jest pobudzanie ich do aktywnego poszukiwania metod realizacji zadań prowadzących do osiągnięcia celu związanego z przejętym sensem życia w nowych społecznie warunkach. Uzmysławiać trzeba nieracjonalność dotychczasowego postępowania, którego efektem jest bierne pobieranie świadczeń społecznych.

Uzyskać to można poprzez zmianę poglądów bezrobotnego na możliwość uzyskania samodzielności ekonomicznej. Można to osiągnąć po wpływie najbliższego środowiska (rodziny, znajomych), bądź działań celowych – szkoleń prowadzonych w ramach klubów pracy oraz inkubatorów małych przedsiębiorstw.

„Parasol bezpieczeństwa”, jaki mogą roztoczyć inkubatory są szczególnie potrzebne osobom pierwszy raz podejmującym działalność gospodarczą oraz tym, którym się nie powiodło, a którzy pragną osiągnąć ekonomiczną samodzielność.

Kluby pracy oraz inkubatory przedsiębiorstw stwarzają warunki do dokonania zmiany mniemania o sobie, o innych i o świecie.

Należy pamiętać, że niepowodzenia dość często biorą początek z poglądów i zapatrywań na to, co jest dobre, a co złe. Wystarczy nieraz zmienić mniemanie i sądy o świecie i ludziach, a to już

najczęściej zależy od woli bezrobotnego, by zainicjować chęć działania na własny rachunek.

Osoby bezrobotne trzeba systematycznie zmuszać, poprzez różne formy aktywności zawodowej i społecznej – bez burzenia sensu życia, zwłaszcza gdy jest nim dążenie do uzyskania niezależności ekonomicznej, do krytycznego oceniania swoich technik poszukiwania pracy.

Celem klubów pracy i inkubatorów przedsiębiorstw jest nie tylko ułatwienie bezrobotnemu dostępu do środków i programów, ale także stworzenie warunków do dokonywania zmian w jego psychice. Z powodzeniem funkcjonują one w Wielkiej Brytanii, USA, Szwecji, Francji, Holandii.

Podstawowym założeniem klubów pracy i inkubatorów jest teza, że każdy jego członek, który chce pracować, może znaleźć pracę. Takie pozytywne podejście jest podtrzymywane. Przyjmuje się, że czasowy brak pracy wynika z braku dostatecznej ilości ofert bądź niewłaściwego prezentowania się bezrobotnego.

W przypadku inkubatora istnieje możliwość uruchomienia własnej działalności gospodarczej.

Celem klubów i inkubatorów jest pomaganie członkom lub uczestnikom inkubatorów w znalezieniu jak najlepszej pracy, w jak najkrótszym czasie. Stwarzane są warunki do wzajemnego psychicznego wspierania się, wymiany doświadczeń, poznawania technik walki ze stresem.

Pozytywnym efektem funkcjonowania wyżej omawianych instytucji jest uzyskiwanie takich zachowań, które umożliwiają bezrobotnemu działanie w jego własnym interesie, obronę jego praw bez odczuwania lęku.

Szczególne role przypada inkubatorom przedsiębiorstw.

Brak dostatecznie wykształconej „infrastruktury przedsiębiorczości” – instytucji i organizacji zajmujących się promowaniem i kredytowaniem działalności gospodarczej, doradztwem oraz szkoleniem nie pozwala kompleksowo rozwiązywać takie problemy jak: skutecznie likwidować bezrobocie, w większym zakresie zagospodarowywać niewykorzystywane obiekty produkcyjne, przygotowywać małe i średnie przedsiębiorstwa do funkcjonowania w warunkach określonych przez kraje stowarzyszone w EWG. Można to osiągnąć poprzez rozwijanie inkubatorów przedsiębiorstw.

Inkubator przedsiębiorstw jest jedną ze sprawdzonych form promowania prywatnej przedsiębiorczości, wywierającej wpływ na łagodzenie skali i skutków bezrobocia, a także na ożywienie lokalnej gospodarki.

Wśród podstawowych korzyści osiąganych dzięki inkubatorowi można wymienić następujące:

- ▶ zwiększenie ilości prywatnych firm i wzrost ich konkurencyjności na rynku,
- ▶ możliwość stymulacji powstawania firm w określonych branżach,
- ▶ możliwość prowadzenia aktywnej polityki w stosunku do grupy bezrobotnych długo pozostających bez pracy,
- ▶ zmniejszenie bezrobocia,
- ▶ poprawa nastrojów społecznych przez stworzenie szansy dla aktywnej części grupy bezrobotnych,
- ▶ wzrost wpływów do Skarbu Państwa i budżetu lokalnego w postaci podatków,
- ▶ potencjalne zmniejszenie przestępczości w grupie bezrobotnych,
- ▶ możliwość efektywnego zagospodarowania nieczynnych przestrzeni produkcyjnych,
- ▶ zmniejszenie wypłat z Funduszu Pracy na zasiłki dla bezrobotnych.

Do korzyści ekonomicznych odnoszących się do konkretnej osoby możemy zaliczyć:

- ▶ uzyskanie, początkowo nieodpłatnie, w dużym stopniu przygotowanej przestrzeni do rozpoczęcia działalności gospodarczej,
- ▶ najczęściej niższy od rynkowego czynsz dzierżawczy powierzchni na działalność gospodarczą, w szczególności w pierwszym etapie,
- ▶ niższe są koszty startu w wyniku zapewnienia przez inkubator infrastruktury w formie połączeń telekomunikacyjnych, usług biurowych itp. po kosztach własnych,
- ▶ korzystanie z przygotowanej infrastruktury zewnętrznej, doradztwa finansowo-prawnego informacji rynkowej, szkoleń zawodowych itp.,
- ▶ reklama w inkubatorze jest tańsza i skuteczniejsza, gdyż inkubator, proponuje szerszą gamę usług i produkcji niż pojedyncza firma.

Należy pamiętać, że inkubatory w dużej mierze pomogły amerykańskiej gospodarce wyjść z recesji i zmniejszyć bezrobocie. Przy niewielkich modyfikacjach ta forma rozwijania przedsiębiorczości może być także skutecznie realizowana w polskich warunkach.

Pierwsze próby realizowania inkubatora w województwie ostrołęckim podjął Ostrołęcki Ruch Wspierania Przedsiębiorczości. Dotychczasowe działania są jeszcze na etapie programowania i przygotowywania kadry. Realizacji tej idei patronuje Bank Światowy.

Biorąc od uwagę dotychczasowe rozważania nad problemem bezrobocia i wynikających z niego skutków ekonomicznych, społecznych i psychologicznych, inkubatory przedsiębiorstw mogą spełnić wszelkie warunki rozbudzenia lokalnych inicjatyw na rzecz rozwiązywania problemów gospodarczych w oparciu o własną kadrę i własne zasoby naturalne. Jest to szczególnie ważne dla tych terenów, które w wymiarze ogólnopolskim nie mają gospodarczo pierwszorzędного znaczenia. Wynikać to może zarówno z ich położenia geograficznego, jak również małego potencjału gospodarczego.

Stawianie na ludzi i wykorzystywanie ich twórczego potencjału jest główną ideą tworzenia inkubatorów. Jest to szansa dla tysięcy ludzi pozostających bez pracy, lecz wykazujących chęć włączenia się w realizację każdego programu, gdzie na przeszkodzie nie stawałaby bariera posiadania określonego kapitału niezbędnego na uruchomienie działalności gospodarczej.

Może to być jedna z najbardziej twórczych myśli w sferze „małej ekonomii” odnoszącej się do wykorzystania każdego elementu życia społeczno-gospodarczego na rzecz rozwinięcia gospodarki lokalnej.

PRZYPISY:

- 1) Zofia Dach – *Ekonomiczno-społeczne skutki bezrobocia*. Miesięcznik „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 2 z 1993 r. PWE, s. 12.
- 2) Kazimierz Obuchowski – *Psychologia dążeń ludzkich*. PWN. Warszawa 1993, wydanie IV, s. 247.
- 3) Teresa Chirkowska-Smolak – *Zaburzenia zachowania* – praca zbiorowa pod redakcją Augustyna Bańki *Bezrobocie – podręcznik pomocy psychologicznej* – PRINT-B Poznań 1992 r., s. 116.
- 4) Augustyn Bańka – *Jak definiuje się bezrobocie* – praca zbiorowa pod redakcją autora artykułu. PRINT-B Poznań 1992, s. 41.

BIBLIOGRAFIA:

- ▶ Stanisław Mika – *Psychologia społeczna* – PWN. Warszawa 1984 r. Wydanie V.
- ▶ Maria Świtalska – *Analiza sytuacji na rynku pracy* – Wojewódzki Urząd Pracy w Ostrołęce, Wydział Informacji i Analiz. Ostrołęka IX 1994 r., s. 3.
- ▶ Bogdan Holec – *Bieda pozwól żyć* – miesięcznik „Przegląd – sprawy społeczne” nr 5. Ciechanów 1994.

- ▶ Antoni Nowicki – *Nowe oblicze pomocy społecznej* – miesięcznik „Przegląd sprawy społeczne” – IX 1993 r.
- ▶ Anna Kowalska – *Zachowanie bezrobotnych na rynku* – raport Głównego Urzędu Statystycznego *Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce* przygotowany na podstawie badania aktywności ekonomicznej ludności w lutym 1994 r. – GUS lipiec 1994 r.
- ▶ Ireneusz Lemański – *Wyniki badań socjologicznych na temat pomocy udzielanej osobom bezrobotnym przez rejonowe urzędy pracy i ośrodki pomocy społecznej w województwie ostrołęckim* – Wojewódzki Urząd Pracy w Ostrołęce, V 1994 r.
- ▶ Tomasz Bochat – *Poradnictwo dla bezrobotnych – przesłanki teoretyczne i praktyka* – czasopismo *Pedagogika Pracy* nr 23 – Urząd Pracy i Międzynarodowe Centrum Naukowe – wydawnictwo NCNEMT w Radomiu 1994 r.
- ▶ Kazimierz Kozłowski, Barbara Listkiewicz-Charuba, Marek Rutkowski, Jerzy Sękiewicz, Krzysztof Zasiadły – *Inkubator przedsiębiorstw – co to jest?* Centrum Informacji Menedżera CIM. Warszawa 1992 r.
- ▶ Ewa Rychlik *Pracujący według statusu zatrudnienia*. Raport Głównego Urzędu Statystycznego, wyd. cyt.